

## Afryka piękna i niebezpieczna

Rozmowa z Żanetą Kasztą,  
podróżniczką pochodzącą  
z naszego regionu



**Sportowe wieści  
ze szkoły - str. 3**

**Młodzież z naszej szkoły  
pomaga dzieciom  
z Afryki - str. 4**

**W tym roku nasi  
uczniowie zebrali  
prawie 30 tysięcy  
złotych na rzecz  
Wielkiej Orkiestry  
Świątecznej Pomocy  
str. 4**

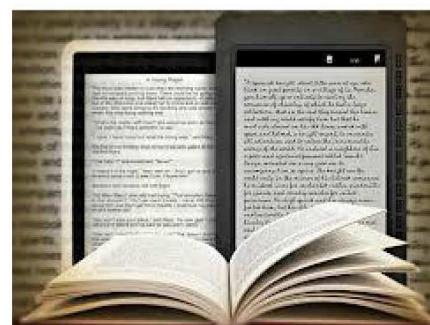
**Siecioholizm  
w cyberprzestrzeni  
str. 8**

Chwila relaksu:  
**krzyżówka  
z nagrodami**  
str. 12

**Alternatywa dla papierowej  
książki - e - czytniki  
str. 10**

**Co fascynującego jest  
w Afryce i w Azji oraz  
jakie niebezpieczeństwa  
czyhają tam na turystów  
- o swoich ciekawych  
podróżach po całym  
świecie opowiada nasz  
gość.**

**Wyjątkowe zdjęcia  
różnych części świata  
z prywatnego albumu  
pani Żanety znajdziesz  
tylko w tym numerze  
gazetki.  
Wywiad i fotografie na  
str. 5**



## Konkursy, imprezy, zawody i uroczystości - stale coś się dzieje

### Święty Mikołaj z wizytą w gimnazjum

6 XII odwiedził nas w szkole Święty Mikołaj. Wraz ze swoimi pomocnikami przeprowadził test.

Uczniowie musieli wykonywać różne zadania, aby otrzymać prezenty.



### Z gimnazjum na AGH

28 XI odbyła się wycieczka do Krakowa. Uczniowie zwiedzili muzeum AGH i wysłuchali wykładu z fizyki.

### Konkurs o Harrym

20 XII odbył się konkurs wiedzy o Harrym Potterze. Rywalizacja była zacięta, a zwyciężyły K. Laszkiewicz i B. Czyż z II d.

### BEZBŁĘDNY GIMNAZJALISTA

18 I po raz kolejny w naszej szkole odbył się Powiatowy Konkurs Ortograficzny "Bezbłędny Gimnazjalista". Dyktando o żwawym Radomirze napisali reprezentanci 14 szkół. I miejsce ex aequo zajęli Weronika Boryś z Zespołu Szkół w Gogołowej i Daniel Marcol z Zespołu Szkół Sportowych w Radlinie.

### Lekcja WOS'u z posłem

14 I kl. 3 e i 3 c rozmawiały z posłem RP Ryszardem Zawadzkiem. Padło wiele pytań i wyczerpujących odpowiedzi.



### Jasełka

Już 21 XII młodzi artyści naszej szkoły wprowadzili nas w iście świąteczny nastrój. Wystawili sztukę pod tytułem "Prawda o betlejemskiej nocy". Ta sama grupa teatralna reprezentowała szkołę podczas Miejskiego Festiwalu Widowisk Jasełkowych, na którym jury przyznało spektaklowi **II miejsce!** Gratulujemy!

G.B.



**Nieważne z kim, nieważne w jakich okolicznościach,  
w jakiej dyspozycji, jakiej jest to rangi.  
Ważne, żeby wygrać!**

**Sport sam  
w sobie jest  
piękny, niczego  
nie trzeba  
dodawać**

Nasze gimnazjum może poszczycić się drużynami sportowymi, które reprezentują szkołę i odnoszą sukcesy w wielu dyscyplinach.

**2 i 3  
miejsce  
koszykarek**

Nasza drużyna koszykówki dziewcząt pod opieką Marcina Kosteckiego zajęła II miejsce w półfinale powiatu i III miejsce w finale.



**2x2 siatkarek**

Nasza reprezentacja siatkówki dziewcząt pod opieką Przemysława Pawliczka zdobyła II miejsce w zawodach miejskich organizowanych przez MOSiR



oraz II miejsce w półfinale powiatu.

Opiekunom i uczniom gratulujemy wyników i kibicujemy na przyszłość. *G.B.*

**44 uczniów w drugim etapie olimpiad!**

Od września w naszej szkole trwały przygotowania do maratonu konkursów przedmiotowych. I oto są rezultaty! Do drugiego etapu zakwalifikowały się 44 osoby!



**Mamy pierwszych finalistów!**

Znamy także pierwszych finalistów:

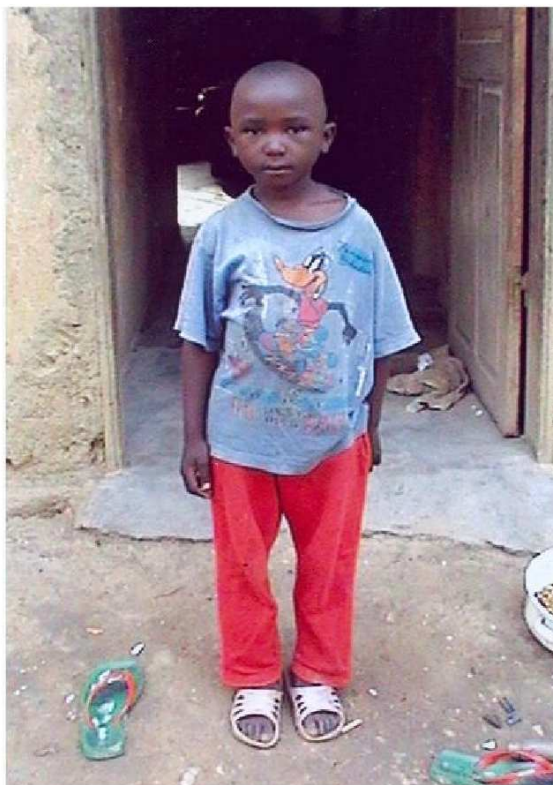
- z j. pol.: M. Awdziejczyk, K. Bugdoł, M. Pukowiec, M. Wolańczyk;

- z matematyki: J. Ignatowicz  
Powodzenia w finale! *G.B.*

# Lubimy pomagać

## Adopcja serca

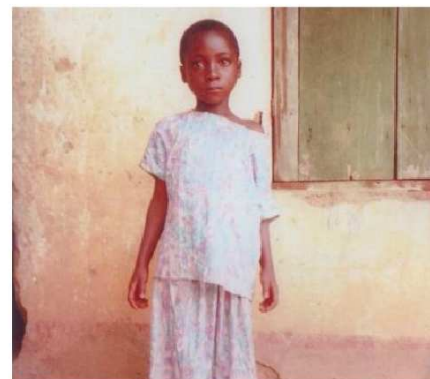
W listopadzie, jak co roku, pod opieką Mireli Pogody, uczniowie przeprowadzili wśród rodziców zbiórkę pieniężną na akcję Adopcja Serca. Pieniądze zebrali pierwszoklasiści gimnazjum należący do grup francuskich. Już 5 raz uczestniczyliśmy w projekcie, który ma na celu pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom Trzeciego Świata. Jesteśmy opiekunami dwójki dzieci, ofiar wojny domowej, z Kamerunu.



Raz w roku wysyłamy zebrane pieniądze na ich utrzymanie. W listopadzie zebraliśmy **1700 zł**.

**Dziękujemy za zaangażowanie we wszystkie akcje wolontariatu!**

G.B.



## Zbiórka na operację Piotrusia

W całym mieście organizowane są akcje mające na celu pomoc materialną dla chorego na serce 4-letniego Piotrusia. My również dołożyliśmy swoją "cegielekę". Od 4 XII przedstawiciele Samorządu

Uczniowskiego wraz z opiekunką Hanną Goszyc zbierali pieniądze na operację serca chłopczyka. Udało się zebrać **1.000 zł**.

G.B.

## Też graliśmy z pompą

13 I uczniowie wyszli na ulice Wodzisławia i okolic, aby wspomóc cel działającej już od 21 lat fundacji WOŚP. W akcji, pod opieką Piotra Bartosika, wzięło udział 70 par uczniów.



## 21 finał WOŚP

Wspólnymi siłami zbierano **29.360,14 zł**. W tym roku pieniądze zostaną przeznaczone na wymianę sprzętu w klinikach dziecięcych i na pomoc klinikom geriatrycznym.

G.B.

**Żaneta Kaszta** (na zdj.) - absolwentka biologii i geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracownik naukowy na jednym z belgijskich uniwersytetów, obecnie prowadzi badania nad zwierzętami w Parku Narodowym Krugera w RPA; z zamiłowania podróżniczka



## Redakcja: Skąd wzięło się Pani zamiłowanie do podróży?

Ż. K.: Zamiłowanie do podróży wzięło się z ciekawości. Ciekawości, co jest poza postrzeganą w danym miejscu rzeczywistością. W moim przypadku

doszło jeszcze takie głębokie umiłowanie do przyrody. Pamiętam, że już jako mała dziewczynka z zapartym tchem oglądałam niedzielne programy przyrodnicze (w szczególności mojego ukochanego sir Davida Attenborough),



wyobrażając sobie, że to ja siedzę na tej łodzi i obserwuję wieloryby czy podglądam goryle w Parku Wirunga. Potem przyszła literatura: Jane Goodall, która całe życie

spędziła, starając się poznać życie szympanсів i ochronić je przed wyginięciem, Dian Fossey zaparcie broniąca goryli, wreszcie Kazimierz Nowak przemierzający Afrykę na rowerze w latach 30-tych, Kinga i Chopen podróżujący autostopem dookoła świata i Tiziano Terzani - cudowny reporter samotnie przemierzający świat. To moje inspiracje. A ciekawość rosła wraz z każdą przeczytaną książką. Postanowiłam połączyć przyjemne z pożytecznym i podjęłam studia biologiczne i geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim

w Krakowie. To tu poczułam prawdziwy zew wolności i poznałam cudownych ludzi. Zaczęło się od Krymu, potem 3-miesięczny pobyt w Irlandii aż w końcu po wykładach

jednego z profesorów odnośnie do Skandynawii i strefy podbiegunowej postanowiliśmy z 2 przyjaciółkami poszukać Świętego Mikołaja za Kołem Polarnym. To była pierwsza podróż, gdzie tak naprawdę spróbowałam własnych sił. 2,5 miesiąca na 2 kółkach a cały

dobyttek w 4 sakwach. Dookoła tylko przyroda a o poranku przy namiocie renifery skubiące porosty. Tego nie sposób opisać. To złączenie się z przyrodą, pojednanie się na nowo,

daje uczucie wolności i wewnętrznego spokoju. Uczucie, które pomimo mijających lat, wciąż noszę w sercu. To uczucie też sprawia, że czasem czuję głód - głód do słońca, nowych ludzi, kultur i przyrody. Wtedy pakuję plecak i w miarę możliwości wyruszam w polskie góry, do Istanbulu, Indii lub Afryki. Zrozumiałam też, że pozytywny bakcyl podróżowania udziela się innym i łączy ludzi, wytwarzając ogromne pokłady pozytywnej energii i uśmiechu. No i o to w życiu przecież chodzi.

**R.: Co Pani robiła, aby urzeczywistnić swoje marzenia?**

Ź. K.: Przede wszystkim bardzo CHCIAŁAM i nie skupiałam się na przeszkodach, ale raczej na pytaniu: W JAKI SPOSÓB? Człowiek musi być w swoich marzeniach trochę szalony, by owe mogły się zrealizować. Przykładem może być moja podróż do Laponii. Krok po kroku, z prostej chęci wyjazdu, zrodziła się cudowna przygoda. Najpierw trzeba było zdobyć bilet lotniczy, a potem odpowiedzieć so-



bie na pytanie: JAK podróżować po Laponii, by uchwycić jak najwięcej z jej klimatu? Odpowiedź przyszła dość szybko. Najlepszym sposobem na przemieszczanie okazał się rower, a schronieniem namiot. Żadna z nas nie miała przygotowania i najmniej -

szego doświadczenia w długodystansowej jeździe na rowerze, ani odpowiedniego sprzętu. Ale skoro wiedziałyśmy już JAK, to musiałyśmy iść naprzód. Zrobiłyśmy, co mogłyśmy z naszymi rowerami (zakładając też ograniczony budżet),



ale na podrasowanie kondycji nie było już niestety czasu. Tak więc, będąc już na Lofotach i wsiadając pierwszy raz na nasze rowery z 40-kilowym obciążeniem, nie za bardzo

potrafiłyśmy nad nimi zapanować. Jednak, kilometr po kilometrze, jakoś posuwałyśmy się do przodu. Podobnie było z Indiami. Zrodził się pomysł, znalazła się ekipa, a potem już tylko bilety i w drogę. Nie było zbyt dużo myślenia i zastanawiania się. Nie warto skupiać się na przeszkodach, trzeba wierzyć, że każda niesie rozwiązanie i wiąże się z niezapomnianą przygodą. Jakoś tak złożyło się w moim życiu, po wielu poszukiwaniach i otwieraniu różnych drzwi, że udało mi się znaleźć pracę, która pozwala łączyć przyjemne z pożytecznym. I tak

z fotela telewizyjnego, gdzie z otwartą buzią oglądałam przyrodników w egzotycznych miejscach, sama stałam się jednym z nich. Dzięki projektowi, nad

którym teraz pracuję mam możliwość spacerowania po południowoafrykańskiej sawannie i podziwiania niesamowitych zwierząt, które wzbudzają tak ogromny respekt i radość w sercu.

**R.: Była Pani w wielu miejscach. Która wyprawa szczególnie utkwiła pani w pamięci i dlaczego?**

Ź. K.: Myślę, że każda wyprawa tak wiele mi dała, że trudno wybrać tą jedną. Najbardziej sentymentalną i pouczającą podróżą był z pewnością wyjazd do Skandynawii. Tu pierwszy raz miałam okazję zmierzyć się z samą sobą. Ta wyprawa zasiała również ziarno, które wykiełkowało i cały czas we mnie rośnie. Wielką miłością darzę też Portugalię, w której miałam okazję mieszkać przez pół roku. Indie - szokujące i tak różnorodne - albo znieśmaczają albo zachwycają. Jedno jest pewne,

ten kraj, subkontynent, zmusza do głębokiej refleksji i zmienia światopogląd. Najwięcej emocji wzbudził we mnie jednak pobyt w Parku Narodowym Krugera w RPA, gdzie urzekły mnie te niezwykle zwierzęta i kontakt z nimi, może też dlatego, że praca w Afryce była moim wielkim marzeniem.

**R.: Jakie wydarzenie najbardziej Panią zaskoczyło?**

Ż. K.: Miks śmiechu i przerażenia doświadczyłam, gdy musiałam wyskakiwać z jadącego pociągu w Indiach.



**R.: Czy znalazła się Pani kiedyś w prawdziwym niebezpieczeństwie?**

Ż.K.: To zależy co rozumiemy przez prawdziwe niebezpieczeństwo. Dla mnie poczucie, że właśnie umieram, wzbudził skok na najwyższej huśtawce świata w RPA. Oprócz dość śmieszno -strasznych sytuacji jak zgubienie kluczyków do samochodu w środku afrykańskiego buszu albo wyskakiwanie

z pociągu w Indiach czy sama jazda nocnym hinduskim pociągiem dalekobieżnym, nie przypominam sobie sytuacji, które bezpośrednio zagrażałyby mojemu życiu.

**R.: Jak radzi sobie Pani ze zmianami klimatycznymi i czasowymi?**

Raczej nie mam z tym większego problemu. Bardzo lubię słońce, a pobyt w Belgii przyzwyczaił mnie do deszczu.

Raczej nie przerażają mnie ekstremalne warunki. Traktuję je jako element nowego doświadczenia.

Na zmianę strefy czasowej pomaga wyspanie się.

**R.: Gdzie spotkała Pani najsympatyczniejszych ludzi?**

Ż.K.: Sympatycznych ludzi można spotkać wszędzie. Wszystko zależy od naszego podejścia i otwartości. W każdym miejscu spotkałam całą masę niezwykle życzliwych ludzi.

**R.: Czy zetknęła się Pani z nieprzyjaznym nastawieniem?**

Z.K.: Raczej nie pamiętam żadnych ekstremalnych sytuacji. Myślę, że nasze wrażenie o tzw. nieprzyjaznym nastawieniu ludzi wynika z różnic kulturowych lub/i naszej niewiedzy bądź niezrozumienia sytuacji danego człowieka. W Indiach na przykład na

porządku dziennym jest

oszukiwanie turystów. Jednak ja te oszustwa odbierałam z dużą dozą żartu i starałam się nie dopuścić do siebie poczucia gniewu i irytacji, tym bardziej, że oszustwu

przeważnie towarzyszył

szeroki, serdeczny uśmiech Hindusa. Trzeba tu zrozumieć, że dla Hindusów często jedynym źródłem utrzymania są dochody z usług turystycznych, a te

niewielkie oszustwa tak

naprawdę nie wywierają na nas, turystach, wielkiej szkody.

**R.: Jakie cechy, Pani zdaniem, pomagają w realizacji marzeń?**

Ż.K.: Najpierw trzeba te marzenia mieć i to już połowa sukcesu. Po drugie trzeba w te marzenia głęboko wierzyć i nie słuchać tych, co to podszeptują, że jesteśmy szaleni,

dziwni i że nasze marzenia są śmieszne lub wręcz niemożliwe do zrealizowania. Po trzecie trzeba być niezwykle otwartym i nauczyć się łąpać w życiu okazje.

**R.: Jakie ma Pani plany na najbliższą przyszłość?**

Ż. K.: Staram się raczej nie czynić wielkich planów na przyszłość. Zamiast tego wolę żyć danym dniem z otwartym sercem. Tak więc zobaczymy, czym zaskoczy mnie jutro :)

R.: Dziękujemy za rozmowę.

Ż. K.: Dziękuję. Spełniajcie swoje marzenia:)

*M.P. i M.W.*



## DO ŁÓŻKA Z FACEBOOKIEM, CZYLI SIECIOHOLIZM - c.d.

### Przyczyny spędzania czasu przed komputerem i szybkiego uzależnienia się

są różne. Nierzadko jest to niskie poczucie własnej wartości, alienacja czy po prostu nuda. Często sieciololicy czują się osamotnieni, ponieważ całymi dniami bywają sami w domu albo nie mają przyjaciół w realnym świecie. W internecie szukają



też pocieszenia. Dzięki sieci odrabiają zadania, rozmawiają z ludźmi. Najpierw zapełniają sobie wolny czas, a później już nie wiedzą, kiedy przekroczą granicę i nie potrafią zawrócić. Czasami w ten sposób próbują zwrócić na siebie uwagę albo dzięki temu manifestują bunt



przeciw rodzicom, kolegom, przeciwko światu. Osoby z problemem sieciololizmu mogą być w każdym wieku. Oczywiście nie zdają sobie sprawy z tego, że są uzależnione i nie widzą problemu. Niezwykle trudno jest im to uświadomić. Na szczęście czasami się to udaje i uzależnieni decydują się na leczenie. Takich ludzi jest niewiele - nikt nie lubi przyznawać, że ma problem - ani przed innymi, ani przed samym sobą. Według statystyk

liczba osób uzależnionych od internetu w niektórych państwach jest większa niż liczba narkomanów.

### W Polsce

**ok. 300 tys., natomiast na świecie żyje około 40 mln osób, które leczą się**

### z sieciololizmu,

a to znaczy, że jest ich jeszcze więcej, tylko nie wszyscy korzystają z leczenia. Głównie dzięki powszechnej

dostępności komputerów sieciololizm staje się bardzo poważnym problemem. W 1996 r. gwałtownie zaczęła

się rozwijać styczeńność z internetem, niedługo później możliwe było kupienie PC. Dzięki temu wielu ludzi zaczęło odkrywać świat i część z nich szybko popadła w nałóg dostępu do każdego zakątka Ziemi. Oliwy do ognia dodają również coraz bardziej popularne smartfony czy tablety, a także coraz tańszy internet mobilny. Dzięki temu niezależnie od tego, czy mamy dostęp do komputera czy też



nie, wszędzie i o każdej porze, możemy surfować w sieci. Także dziś problem ten jest aktualny. Sieciomania opanowuje świat. Dla wielu osób nie liczy się nic więcej poza siecią i najświeższą informacją. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, że nadmierne korzystanie z komputera jest niebezpieczne. Udowodniono, że



częste korzystanie z komputera czy laptopa, a także stres i brak ruchu mogą doprowadzić do raka trzustki czy wątroby oraz rychłej śmierci. Leczenie z sie-

ciomanii nie jest łatwe również ze względu na powszechny dostęp do sieci. Oprócz domu, internet jest dostępny w bibliotece, u koleżanki, czy choćby

w kafejce. Bardzo dużą rolę odgrywa nastawienie człowieka do problemu, dystans do siebie oraz

po prostu powiedzenie sobie: Tak, mam problem i chcę się z niego wyleczyć, mimo że nie jest to łatwe. Najważniejsze, by znaleźć motywację do leczenia i się jej trzymać. Może być to jakikolwiek powód, byleby był skuteczny i dawał siłę sieciomanowi. Wiele osób, które są świadome swojego uzależnienia, nie podejmuje

leczenia, gdyż wstydzi się iść do psychiatry czy psychologa. To pomyłka - przyznanie się do problemu jest dowodem

odwagi, a leczenie oznaką silnej woli i odpowiedzialności za swoje życie. Ważni są również ludzie, którzy są obok. To oni wspierają sieciomanię. Trudniej jest, gdy nie ma

w pobliżu człowieka zaufanego, który troszczy się i chce bezinteresownie pomóc. Wtedy warto po prostu przełamać się

i pójść do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Najprościej jednak zacząć od szkolnego pedagoga - czasem jego pomoc jest wystarczająca. Wszystko jest dla ludzi, lecz w odpowiednich ilościach. Jednak jeśli będzie potrzeba, pozwólmy sobie pomóc. To naprawdę czasami może uratować nam życie :) *Imbryk*



## Małe rzeczy, a cieszą

**Nie masz ochoty wszędzie taszczyć grubego tomiska, aby móc skończyć czytać?**

Masz dość zwykłych papierowych książek? Męczą Cię pustki na półkach w dziale bestsellery, nagłace terminy w bibliotece i ceny w Empiku? Mamy dla Ciebie rozwiązanie :) Jakiś czas temu w sklepach elektronicznych i w Empiku pojawiły



się tzw. e -czytniki. To dobre rozwiązanie dla tych, którzy nie mają czasu zajrzeć do biblioteki albo brakuje im pieniędzy na zakup książek lub płyt. E -czytnik umożliwia czytanie wszystkich rodzajów książek, lektur, oglądanie filmów



czy słuchanie muzyki. Mam nadzieję, że ta notka zachęci Was do czytania większej ilości książek, bo przecież: „Kto czyta książki, żyje podwójnie.”

*G.B.*

czołgi i inne pojazdy. Z czystym sumieniem polecam Wam tę pozycję. Do zobaczenia na polu bitwy!

*M.H.*



**Nawet 2000 graczy w jednym momencie! PlanetSide 2**

Pierwsze co zauważamy po kilkunastu minutach gry to rozmach. Tak wielki, że starcia w Battlefield 3 wyglądają jak małe bitewki. Gra rzuca nas w sam środek wielkiego konfliktu pomiędzy 3 frakcjami rywalizującymi o kontrolę nad planetą Auraxis. Po wybraniu jednej z frakcji wybieramy klasę, którą będziemy konkurować wraz z kilkuset innymi graczami o dany punkt na mapie. Bitwy osiągają tutaj ogromne rozmiary. W jednym momencie potrafi walczyć ze sobą nawet 2 tys. graczy! To z pewnością absolutny rekord. W powietrzu walczą statki, na lądzie pełną

### Stopka redakcyjna

Skulowe Niusy  
Zespół redakcyjny tworzą:  
dziennikarze:  
Gabriela Baszton, Katarzyna Chowańska, Tomasz Jura, Imbryk, Marek Hibner, Michał Pukowiec, Mateusz Wolańczyk  
redaktor naczelna:  
Karolina Zbucka  
kolportaż:  
Katarzyna Parchańska,  
Aleksander Musioł

## Co czeka Cię w 2013 roku

### koziorożec

W najbliższym okresie czasu zrobisz dużo hałasu. Nie przyniesie Ci to nic dobrego, ale również zero złego.

### wodnik

Przez najbliższe cztery kwartały ten świat będzie wydawać Ci się mały. Znokautujesz wszystkich słowami, a siebie tylko czynami.



### ryby

Mądra osoba coś Ci powie, tym zawróci w twojej głowie. Jednak dalej będziesz wyczekiwać soboty i robić standardowe głupoty.

### baran

Czas teraz będzie owocny i szczęśliwy, jednak nie bądź dla złego pobłażliwy.

### byk

Dla pogody ducha, znajdziesz sobie nowego druha. Twoja opinia o sobie będzie wyniosła, jednak u innych nie będzie ona rosła.

### bliźnięta

Dla spełnienia miłości, będziesz jeść dużo słodkości. To jednak bólu nie zaspokoi i Twoje serce się rozdwoi.

### rak

Ze stonowanym spokojem będziesz dalej robić swoje. Mimo różnych okoliczności, nie będziesz napotykać trudności.

### lew

Coraz częściej będzie pojawiać się wrażenie, że już jesteś w edenie. Uważaj, to jednak złudzenie, później może Cię czekać wieczne marudzenie.

### panna

Zaczął się nowy rok. By go nie zmarnować, przemyśl każdy krok.

### waga

Odkryjesz swoje ukryte zdolności i sens metafizycznej miłości.

### skorpion

Nie przyjdą Ci z pomocą aniołowie, jeśli nie zmienisz myślenia w swojej głowie. Stać Cię na coś lepszego, niż tylko bycie lepszym od słabszego.

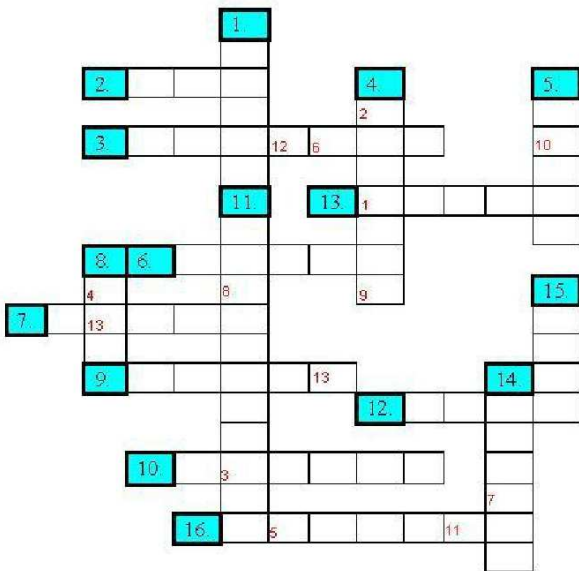
### strzelec

Jeśli nie chcesz mieć swojego udziału w klęskach, nie będziesz miał go również w zwycięstwach. By wygrać coś cennego, musisz przegrać coś małego.

T.J.



# Trzeba odetchnąć



2. Raper, wykonawca hitu "Gangnam Style"  
 3. Taylor ....., aktor, zagrał w sadze "Zmierzch"  
 6. .... Styles, członek 1D

7. Taylor ....., piosenkarka, wykonawczyni "Love Story"  
 9. Zespół muzyczny, jego największym hitem jest "Im Sexy And I Know It"

## Pionowo:

1. Niegdyś Hannah Montana - Miley....  
 4. Aktorka Coleman, gwiazda serialu Taniec rządzi  
 5. ... Mars, wykonawca piosenki "Love the way you are"  
 8. .... Farna, śpiewa w języku polskim i czeskim  
 11. Polski zespół hip - hopowy, w jego skład wchodził Rahim, Magik i Fokus  
 14. Maciek ....., polski aktor znany z serialu "Rodzinka.pl"  
 15. Lady ....., pseudonim piosenkarki, wykonawczyni m.in. "Born this way"

## Poziomo:

10. Justin ....., wykonawca piosenki "Baby"  
 12. .... Watson, filmowa Hermiona  
 13. Postać grana przez Iana Somerhalder

16. "Tajemnice Domu ....", serial emitowany na Nickelodeon.

K.Ch.

Rowiązanie krzyżówki - hasło i rozwiązania rebusów przesyłajcie do 8 II na adres: redakcja\_zs2@wp.pl  
 Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 2 osoby, które otrzymają nagrodę w postaci bonu upominkowego o wartości 5 złotych na zakupy w sklepiku szkolnym.

Redakcja

